

Sygn. akt: I C 1073/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Gałuszka
Protokolant:	Monika Bożek

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Krośnie

sprawy z powództwa **K. S.**

przeciwko(...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) **Towarzystwo (...)** **w W.** na rzecz powódki **K. S., PESEL (...), kwotę 20.000,00 zł** (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 29,00 zł (dwadzieścia dziewięć złotych), od pozwanego kwotę 234,10 zł (dwieście trzydzieści cztery złote 10/100) – tytułem nieuiszczonej opłaty za czynności biegłego,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.496,17 zł (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych 17/100) – tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1073/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 9 marca 2016 roku.

Powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2400 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od każdego z roszczeń od 20 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu.

Powódka wskazała, że 22 stycznia 2013 r., wysiadając z busa, na przystanku przy ul. (...) w K., poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i doznała poważnego złamania nogi. Chodnik był pokryty warstwą lodu, nie był niczym posypany. Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala w K., gdzie założono gips. Następnie, w lutym 2013 r., przeprowadzono operację, w trakcie której złamanie zespolono śrubami i drutami K.. Po 6 tygodniach zdjęto gips. W lutym 2014 r. usunięto śruby. Powódka była zmuszona zażywać silne środki przeciwbólowe. Po wypadku powódka potrzebowała pomocy osób trzecich, np. przy ubieraniu, gotowaniu, czynnościach higienicznych. Powódka

była zmuszona korzystać z pomocy U. P. (1), która wozila ją na zabiegi i rehabilitację. Wypadek ten całkowicie zmienił życie powódki, która z osoby sprawnej i aktywnej stała się lękającą się samodzielnego poruszania osobą.

Żądana kwota odszkodowania obejmuje wydatki związane z dojazdem wynajętym samochodem do lekarza, zakup leków, zrobienie prywatne zdjęć RTG.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że powódka nie udowodniła winy ubezpieczonego. Ponadto wskazał, że zawarta umowa ubezpieczenia z podmiotem odpowiedzialnym za odsnieżanie chodnika wyłącza roszczenia wynikające z niewłaściwej jakości świadczeń (§11 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia). Ponadto pozwany wskazał, że powódka nie udowodniła rozmiaru doznanej krzywdy. Zasądzone zadośćuczynienie nie może być wygórowane i prowadzić do wzbogacenia (do czego dąży powódka)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

22 stycznia 2013 r. powódka podróżowała busem relacji I.-K.. Wysiadała na przystanku zlokalizowanym przy ul. (...). W momencie zdarzenia powódka posiadała obuwie adekwatne do pory roku i pogody - buty sportowe typu trepy, bez obcasa. Powódka, wychodząc z busa, w momencie kiedy stanęła na chodnik, poślizgnęła się (podjechała nogą na śliskiej nawierzchni) i upadła. Przy upadku uderzyła głową o schodki busa, a noga uległa złamaniu. Po wypadku udzielono powódce niezwłocznie pierwszej pomocy. Przeniesiono ją na ławkę na przystanku oraz wezwano karetkę. Po przyjeździe karetka stanęła na chodniku, gdzie zazwyczaj czekają pasażerowie na przystanku. Było ślisko, ratownicy którzy przyjechali karetką, cały czas się ślizgali.

Dowód: zeznania świadków: B. B.-K. ,k.130; D. K., k. 131; M. J., k. 131, T. D. k. 132; zeznanie powódki, k.133-134, k.73-74; fotografia miejsca zdarzenia k.140

Zatoka przystankowa nie została posypana piaskiem także w późniejszych godzinach, ani na drugi dzień (choć warunki się nie zmieniły i nadal panowała gołoledź).

Dowód- zeznania świadka T. D. k.132

Ze szpitala powódka została przywieziona przez U. P., która pomagała potem powódce po wypadku np. przy robieniu zakupów, przygotowywaniu obiadów. Po wizycie u ortopedy w J. wymieniała powódce dwa razy dziennie opatrunki. Wozila ją także do lekarzy i szpitala na wizyty.

Dowód- zeznanie świadka U. P. k. 132, zeznanie powódki k.133-134; k.73-74

Po wypadku powódka rozpoczęła proces leczenia. Najpierw przewieziono ją do szpitala w K., gdzie założono gips. Powódka uznała za zasadne skontaktować się z ortopedą w J.. Po konsultacji z ortopedą powódka rozpoczęła przygotowanie do operacji. Dwa razy dziennie musiała zmieniać opatrunki. Po zagojeniu ran powódka przeszła zabieg operacyjnego zespolenia- założono dwie śruby i dwa druty K.. Po zabiegu miała przez 6 tygodni założony gips. Następnie powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w zakładzie przyrodo-leczniczym w I., następnie z leczenia sanatoryjnego (22 sierpnia 2013 r. do 12 września 2013 r.). Śruby zostały wyciągnięte w lutym 2014 r. w szpitalu w J..

Przedmiotowe złamanie spowodowało, że powódka stała się zależna od innych osób. Przez kilkanaście dni B. S. przychodziła na noc i spała przy powódce, albowiem powódka potrzebowała pomocy np. przy przejściu do łazienki. Musiała zażywać leki przeciwbólowe i leki wzmacniające układ kostny.

Dowód- zeznanie powódki k.133-134; k.73-74

Wskutek wypadku powódka doznała złamania trójkostkowego podudzia lewego ze zwichnięciem w stawie skokowo-goleniowym i uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego lewego.

Obecnie powódka posiada prawidłową wydolność chodu, bez utykania. Brak jest obrzęku i zniekształceń stawu skokowego lewego. Widoczne jest jedynie lekkie poszerzenie obrysów okolicy kostek i okolicy nadkostkowej, co dokumentuje różnica obwodów kończyn. Ruchy są lekko ograniczone w zakresie supinacji, niebolesne.

Posiadana dysfunkcja narządu ruchu, polegająca na poszerzeniu obrysów okolicy stawu skokowego lewego i ograniczeniu jego ruchomości będąca skutkiem przedmiotowego urazu narusza sprawność organizmu i skutkuje możliwością przyznania stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem.

W trakcie leczenia u powódki jakiś czas utrzymywał się obrzęk stawu skokowego i pojawiły się pęcherze podnaskórkowe. Powódka była hospitalizowana w oddziale urazowo-ortopedycznym w J. w dniach 5.2.2013r.-7.2.2013 r., kiedy to wykonano zabieg – repozycja otwarta i stabilizacja złamanej kostki przyśrodkowej i więzozrostu piszczelowo-strzałkowego lewego śrubami, złamanie kostki bocznej zespolono dwoma drutami K.. Do domu została wypisana w stanie dobrym w opatrunku gipsowym. Opatrunek gipsowy zdjęto 20.03.2013 r. W lutym 2014 r. w szpitalu w oddziale urazowo-ortopedycznym w J. wykonano zabieg usunięcia reszty zespolenia i zakończono leczenie ortopedyczne.

Proces leczenia przebiegał poprawnie i został już zakończony. Złamanie zrosło się w sposób prawidłowy nie pozostawiając znaczących negatywnych następstw w organizmie powódki. Jako pozostałość po przebyłym złamaniu utrzymuje się jedynie niewielkie pogrubienie tkanek w okolicy złamania oraz śladowe ograniczenie ruchu supinacji. Zakres doznanych w wypadku obrażeń nie ma znaczącego negatywnego wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki. Powódka może normalnie funkcjonować i wykonywać wszystkie czynności dnia codziennego z wyjątkiem długotrwałego chodzenia. Wcześniejszy stan zdrowia powódki nie miał wpływu na dalsze funkcjonowanie organizmu powódki. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki, spowodowany skutkami wypadku wynosi 5% (ustalony na podstawie Załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r.). Trudno przewidzieć jak długo powódka będzie odczuwała negatywne skutki wypadku. Możliwe jest całkowite ustąpienie dolegliwości, jak też ich ponowne pojawienie się i nasilenie po kilku latach.

Dowód: opinia biegłego W. T., k.152-158; dokumentacja medyczna k.7-20; dokumentacja medyczna k.80-89, akta szkody nr 40879/D./13 k.93-119; skierowanie do poradni k.141

Po wezwaniu przez powódkę Prezydenta Miasta K. do zapłaty, otrzymała ona informację od firmy (...) Sp. z o.o., że firma ta jest wykonawcą zimowego utrzymania dróg na terenie miasta K. i wszelkie roszczenie należy kierować do jej ubezpieczyciela- pozwanego w niniejszej sprawie.

Dowód: pismo do Prezydenta Miasta K. k.21-22; odpowiedź (...) k. 23;

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności.

Dowód- pisma pozwanego k. 24;25;26;27

Sąd dał wiarę wszystkim zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. Zostały one sporządzone w przepisanej przez prawo formie, przez osoby do tego powołane, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności czy rzetelności.

Sąd dał wiarę wszystkim świadkom zeznającym w sprawie, a także zeznaniom powódki. Zeznania są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Wszyscy świadkowie wskazują, że powódka upadła wysiadając z busa, identycznie identyfikują miejsce i czas wypadku, a także podjęte czynności ratownicze. Wszyscy zapamiętali, że było bardzo ślisko. Podobnie wiarygodne są zeznania U. P. (1) w zakresie przebiegu leczenia i konieczności pomocy powódce. Jej zeznania wzajemnie się uzupełniają z zeznaniami powódki np. odnośnie wymiany opatrunków, jazdy do lekarza.

Sąd dał wiarę opinii biegłego W. T.. Została ona sporządzona w sposób jasny, rzetelny i logiczny. Żadna ze stron nie zgłaszała co do niej zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt. 12 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.) gminy utrzymują czystość i porządek na przystankach komunikacyjnych, których są właścicielami lub zarządcami oraz które są położone na jej obszarze przy drogach publicznych bez względu na kategorię tych dróg. Gmina uznała, że odpowiada za czystość przystanku przy którym doszło do zdarzenia i wskazała, któremu podmiotowi zleciła wykonanie tych prac - (...) sp. z o.o. Zgodnie z art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę, jeżeli powierzył wykonanie tej czynności przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Spółka ta trudni się zawodowo takim czynnościami. Przyznała to w piśmie z 21.05.2013 r. (k.23). Wskazała także, że jest ubezpieczona w zakresie OC u pozwanego. Pozwany przyznał, że spółka posiada u niego wykupione ubezpieczenie z zakresu OC, ale przedmiotowe zdarzenie nie wchodzi w zakres ubezpieczenia. Zgodnie z §11 ust. 1 Ogólnych warunków umów: „ Umową ubezpieczenia nie są objęte jakiekolwiek roszczenia wynikające z nie podjęcia wykonywania umów przez osoby objęte ubezpieczeniem w ogóle lub w określonym czasie albo miejscu, a także roszczenia wynikające z braku realizacji świadczeń z umów, ich niewłaściwej jakości albo terminowości (...)”. W ocenie Sądu takie sformułowanie nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej pozwanego w niniejszej sprawie. Sprawca przystąpił do wykonywania umów (jak sam pozwany przyznaje brygady wyjechały o 3 w nocy (k.26) , sprawca wykonywał umowę polegającą na utrzymaniu czystości. Realizował świadczenia (odśnieżał drogi, jednak nie odśnieżył przystanku przy ul. (...)). Co do niewłaściwej jakości i terminowości świadczenia- należy uznać, że w sformułowaniu takim strony miały na myśli szkody, gdzie zobowiązanie do zapłaty wynika z samej jakości świadczenia np. wykonanie rzeczy, sprzedaż, gdzie druga strona dochodzi roszczeń związanych z naprawą, wymianą, gwarancją lub nieterminowości np. dostarczenie rzeczy z opóźnieniem i konieczność zapłaty kary umownej. Na taką interpretację umowy wskazuje zwrot „jakość świadczenia”, natomiast gdyby strony w ogóle chciały wyłączyć odpowiedzialność z tytułu odpowiedzialności kontraktowej napisałyby „niewłaściwe wykonanie zobowiązania”.

Ponadto, odszkodowania nie dochodzi gmina związana umową ze sprawcą. Wskutek podpisania umowy, to ubezpieczona firma była odpowiedzialna za utrzymanie porządku, zatem jej odpowiedzialność wobec powódki wynika z cytowanej powyżej ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach w zw. z art. 429 k.c..

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie wywołania rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego tytułu koszty, zaś Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu, powódka udowodniła przebieg zdarzenia, doznaną szkodę, rozmiar krzywdy i przebieg leczenia.

Jak wielokrotnie wskazywano w doktrynie i orzecznictwie, ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd bierze pod uwagę rozmiar cierpienia

i niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem wypadku. Ponieważ krzywda jako szkoda niemajątkowa jest niewymierna, przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia winno mieć charakter kompensacyjny. Nie może ono być nadmierne, powinno uwzględniać aktualną stopę życiową społeczeństwa oraz posiadać ekonomicznie odczuwalną wartość.

W ocenie Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznaną krzywdę. Należy wskazać na znaczne cierpienia powódki - konieczność pomocy ze strony U. P. (1) i B. S., zabiegi operacyjne, zakładane śruby i druty, konieczność długotrwałej rehabilitacji, zażywanie środków przeciwbólowych. Pomimo powrotu do pełnej sprawności nie wiadomo czy powódka powróci do pełnego zdrowia. Proces leczenia był stosunkowo długi.

Zasądzona kwota nie doprowadzi do wzbogacenia się powódki. Skoro otrzymuje ona emeryturę w wysokości około 2000 zł, zatem kwota 20 000 zł nie jest z pewnością wzbogaceniem. Jest to dziesięciokrotność jej emerytury (biorąc pod uwagę rozmiar cierpienia, długotrwałość procesu leczenia, ból) nie jest to z pewnością kwota zbyt wygórowana.

Sąd uznał za nieudowodnione żądanie zapłaty odszkodowania. Powódka nie przedstawiła rachunków za wizyty u lekarza i wykonanie zdjęć RTG. Koszt tych czynności nie został również potwierdzony w żaden inny sposób. Twierdzenie powódki nie stanowi wystarczającej podstawy do zasądzenia odszkodowania, które stanowi naprawienie wyrządzonej szkody i powinno być ściśle określone. Podobnie Sąd uznał za nieudowodnioną wysokość kosztów, jakie powódka wydała na wyjazdy do lekarza. U. P. (1) przyznała, że otrzymywała pieniądze, ale nie podała w jakiej kwocie, ani nawet ile razy wykonywała przejazdy. Dlatego, w ocenie Sądu, twierdzenia powódki (nie poparte choćby konkretnym stwierdzeniem U. P. (1) o ilości wyjazdów) nie stanowią wystarczającej podstawy do zasądzenia dochodzonej kwoty odszkodowania.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. „jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.” Jak stanowi art. 455 k.c., w przypadku zobowiązań bezterminowych (do których zalicza się zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia) dłużnik popada w zwłokę po wezwaniu go do spełnienia świadczenia przez wierzyciela. Reguła wynikająca z art. 455 k.c. ulega jednak modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Jak stanowi art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel jest zobowiązany spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Z tego powodu termin 30 dni należy liczyć od dnia zgłoszenia żądania przez powoda. Wówczas Ubezpieczyciel ma 30 dni na dokonanie analizy zgłoszonego żądania i przyznanie odpowiedniej kwoty. Pozwana otrzymała zgłoszenie w czerwcu 2013 r., od tego terminu miał 30 dni na spełnienie świadczenia. Dlatego, żądanie odsetek od sierpnia 2013 r. jest uzasadnione. Pozwany nie wykazał, aby konieczne było rozpoznanie sprawy w dłuższym terminie (powódka wskazywała świadków i dokumentację medyczną). Wykazanie okoliczności, że niemożliwe było rozpoznanie żądania w terminie 30 dni, zgodnie z art. 6 k.c. ciąży na pozwanym.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka wygrała sprawę w 89%, zatem należy jej się zwrot 89% poniesionych kosztów.

Na koszty powódki składają się:

- 1) 2400 zł-koszty zastępstwa ustalone na podstawie §6 pkt. 5 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 poz. 490)
- 2) 17 zł- opłata od pełnomocnictwa k. 129
- 3)1220 zł –opłata od pozwu k.41
- 4) 300 zł zaliczka k. 151

Łącznie: 3937 zł

Powódka wygrała sprawę w 89%, zatem powinna otrzymać zwrot 89% poniesionych kosztów, czyli 89% z (...) to 3503,93 zł

Pozwanego:

- 1) zaliczka na opinie 300 zł k. 91
- 2) 6 zł- opłata za kserokopie k.76
- 3) 10 zł- opłata za kserokopie k.135

Łącznie 316 zł.

Pozwany wygrał sprawę w 11% , zatem powinien otrzymać zwrot 11% poniesionych kosztów, więc 11% z 316 zł to 34,76 zł

Różnica pomiędzy kwotami jakie powinni sobie nawzajem zwrócić powódka i pozwany wynoszą 3496,17 zł.

Strony tytułem zaliczek na opinię biegłego wpłaciły 600 zł. Zgodnie z postanowieniem Sądu biegłemu przyznano wynagrodzenie 863,10 zł. Brakującą kwotę 263,10 zł podzielono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (11% powódka, 89% pozwany).

Sędzia:

Z.:

1/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pozwanemu

2/ kal 14 dni

Sędzia: